

# GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK I

ŁÓDŹ, ŚRODA 24 PAŹDZIERNIKA 1945 ROKU.

Nr. 127

Oficjalne wyniki wyborów we Francji

## Wielkie zwycięstwo lewicy

### Komuniści i socjaliści otrzymali absolutną większość głosów

#### Partia de Gaulle'a nie uzyskała nawet 1/4 głosów

PARYŻ, PAP. Ostatni komunikat oficjalny z 90 proc. okręgów wyborczych przynosi następujące wyniki: Komuniści otrzymali 4.869.013 głosów, czyli 26,7 proc., Lewica Katolicka (republikkańsko-ludowa) — 4.445.941 głosów — 24,4 proc., Socjaliści — 4.354.389 głosów — czyli 23,8 proc. Z innych partii Socjaliści Radykalni otrzymali 102.927 głosów, czyli 5,6 proc. i partie prawicowe 2.496.270 głosów, czyli 13,7 proc.

Mniejsze partie republikkańskie otrzymały 537.296 głosów, Unia Demokratyczno-Socjalistyczna Ruchu Oporu, która cieszyła się poparciem socjalistów, otrzymała 258.786 głosów, Socjaliści Niezależni — 207.537 głosów, Partia Niezależnych Radykałów — 34.743 głosów, 2 okręgi paryskie oraz 3 departamenty nie zostały włączone do jeszcze niekompletnych wyników.

### Duclos o zwycięstwie

PARYŻ. (PAP). Omawiając zwycięstwo partii komunistycznej, która uzyskała 152 mandaty w wyborach do Zgromadzenia Konstytucyjnego, sekretarz Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos, oświadczył w przemówieniu radiowym:

„Naród francuski głosował na nas, ponieważ jesteśmy wierni zasadom republikańskim i stoimy na straży słuszych interesów klasy pracującej“.

Jeden z wybitnych członków partii socjalistycznej, Daniel Meyer, podkreślił, że partie, które przez dłuższy okres czasu sprawowały władzę, zostały pokonane, ponieważ nie umiały dostosować się do nowej, powojennej rzeczywistości. Kraj jednogłośnie wypowiedział się za programem daleko idących reform gospodarczych i społecznych oraz za upaństwowieniem wielkiego przemysłu i za gospodarką planową.

### Nowy parlament francuski zbierze się dnia 6-go listopada

LONDYN, BBC. — Z Paryża donoszą, iż szef Tymczasowego Rządu Francuskiego — gen. de Gaulle zwołał na wtorek posiedzenie swego gabinetu celem omówienia wytycznych prac rządu na najbliższy okres.

Z Paryża donoszą, iż pierwsze posiedzenie nowoobranego Zgromadzenia Ustawodawczego odbędzie się za dwa tygodnie dnia 6 listopada.

### Rozbudowa planu morskiego Polski

#### Uchwały Komisji Morskiej Krajowej Rady Narodowej na sesji w Gdańsku

GDANSK, (PAP). — W sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku odbyły się obrady Komisji Morskiej Krajowej Rady Narodowej z udziałem najwyższych dostojników państwowych z ob. Prezydentem B. Bierutem i ob. Premierem Osóbka-Morawskim na czele. Po zgaśnięciu obrad przez wiceprzewodniczącego KRN ob. Szwałbęgo, zabrał głos przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej ob.

Wierzbicki, przedstawiając cele i zadania, stojące przed Komisją Morską i całym społeczeństwem polskim, zadania, związane z odbudową portów, rozwojem marynarki wojennej i handlowej. Rzeczą Komisji Morskiej — mówił ob. Wierzbicki — jest przede wszystkim konieczność opracowania stałego programu rozbudowy na daleką przyszłość. Rozbudowa wybrzeża nie może być tylko troską społeczeństwa wy-

### Komitet Odbudowy Europy przy Organizacji Narodów Zjedn.

LONDYN, PAP. Komitet Wykonawczy Organizacji Narodów Zjednoczonych rozpatruje projekt utworzenia Rady Gospodarczo Społecznej, której zadaniem będzie ustalenie zasad współpracy międzynarodowej dla odbudowy krajów europejskich zniszczonych przez wojnę.

## SOJUSZ ROBOTNICZO-CHŁOPSKI

### gwarancja budowy silnej i demokratycznej Polski

#### Rezolucja Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej

WARSZAWA. (PAP). Powołany do życia na Lubelskim Kongresie Chłopskim Związek Samopomocy Chłopskiej ma za zadanie doprowadzić do końca wielkie dzieło Reformy Rolniczej i oświecić oraz umocnić indywidualną gospodarkę polskiego chłopca. Celem naszym jest zorganizowanie w jednolitym związku wszystkich chłopów pracujących a szczególnie bezrolnych, małorolnych i średniorolnych, dla wzięcia czynnego udziału w przebudowie wsi polskiej. Zarówno Reforma Rolna, przy przeprowadzaniu której przyszli chłopcom z bardzo wydatną pomocą robotnicy, jak i samo powołanie do życia Związku Samopomocy Chłopskiej jest wynikiem współpracy Stronnictwa Ludowego ze stronnictwami robotniczymi. Ten sojusz chłopsko-robotniczy uznajemy i uznawać będziemy za podstawę naszej działalności i za najpewniejszą rękojmię odbudowy wsi i całego państwa. Toteż wszelka działalność polityczna, która by godziła w interesy chłopskie i sojusz chłopsko-robotniczy, musi się spotkać ze zdecydowanym oporem ze strony wszystkich chłopów, zorganizowanych w Związku Samopomocy Chłopskiej. Członkowie Zw. Sam. Chł., którzy jednocześnie są członkami partii politycznych, powinni na terenie swoich politycznych organizacji pilnować chłopskich interesów, żeby nikt nie śmiał stawać w poprzek postępowemu ruchowi gospodarczemu i zawodowemu chłopów. Trzeba politykę stronnictw sprawdzać na faktach; Nie ze słów, ale z praktyki; z postępowania stwierdzić o jej rzeczywistym stosunku do mas chłopskich.

Ruch ludowy w Polsce przeżywa przełomowe chwile. Zagadnienia jednolitego ruchu ludowego nie są i nie mogą być obojętne Zw. Sam. Chł.. Od sytuacji politycznej zależy jest rozwój życia gospodarczego i dalszy rozwój oraz możliwości owocnej pracy naszej organizacji. W swojej dotychczasowej praktyce ruch samopomocy stwierdził, że jednym z demokratycznych stronnictw, które rzetelnie współpracowało i współpracuje z nim, jest Stronnictwo Ludowe. Stronnictwo to od za-

rania naszej państwowości pracowało w sojuszu z innymi partiami demokratycznymi dla dobra mas ludowych, dla dobra tych małorolnych i średniorolnych, którym w pierwszym rzędzie służył Zw. Sam. Chł. Stronnictwo Ludowe brało udział w przeprowadzaniu Reformy Rolnej i pomagało chłopskiemu ruchowi zawodowemu. Położyło ono wielkie zasługi dla wsi. Również i dziś przywódcy tego stronnictwa wyraźnie oświadczają, że będą rzetelnie z nami współpracować i słowa dotrzymają.

Zarząd Główny Zw. Sam. Chł. na plenarnym posiedzeniu w dniach 20 i 21 października 1945 r. wita z uznaniem stanowisko Stronnictwa Ludowego, wyrażone w deklaracji Ideowo-politycznej, uchwalonej przez N.K.W.S.L. w dniu 5 września r.b. a potwierdzone przez Radę Naczelną Stronnictwa Ludowego.

Plenum Zarządu Głównego Zw. Sam. Chł. uważa, że deklaracja Ideowo-polityczna S. L. może i powinna stać się platformą jednoczenia całego ruchu ludowego w jednym potęż-

nym, demokratycznym stronnictwie walki z reakcją, walki o Polskę ludową, Polskę silną, wolną i szczęśliwą. Deklaracja ta jest zgodna z interesami Polski i słusznie przeciwstawia się próbom nawrotu do zębnej dla chłopów polityki ugody z wrogami pracującego chłopstwa. Zw. Sam. Chł. zajmuje wyraźne stanowisko pozytywne w sprawie świadczeń rzeczowych. Zw. Sam. Chł., który powstał jako szeroka demokratyczna organizacja chłopska, realizująca najgłębsze dążenia spraw chłopskich i stojąca na straży zdobyczy chłopskich w niepodległej Polsce, przeciwstawił się zgodnie próbom wniesienia rozdzwieku do Samopomocy przez czynniki chcące zepchnąć ruch chłopski z drogi sojuszu chłopsko-robotniczego i dążące do zmiany oblicza Zw. Sam. Chł. w interesie obcym chłopom.

Niech żyje zgodny wysiłek chłopów i Jedność chłopska w budowie i umacnianiu demokratycznej Polski! Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski!

### Szef polskiej misji wojskowej w obozach żołnierzy polskich w Anglii

LONDYN, PAP. Szef Polskiej Misji Wojskowej w Londynie, płk. Wagrowski w towarzyszył gen. Kossakowskiego i płk. Cępy odwiedził trzy obozy tranzytowe żołnierzy polskich, którzy wyrazili chęć niezwłocznego powrotu do kraju.

W obozach tych znajduje się w tej chwili ponad 3.000 oficerów i żołnierzy. Wobec gromadzącego zgłaszania się żołnierzy polskich, chcących wrócić do ojczyzny, przewiduje się jeszcze utworzenie 12 obozów tranzytowych. Płk. Wagrowski przemówił do żołnierzy stwierdzając, że są pierwszymi, którzy przełamali mur kłamstw i fałszu, jakimi usiłowano odgradzić ich od Polski. Płk. Wagrowski oświadczył: „Nie obiecyjemy wam w Polsce wygod ani łatwego

życia, ale znajdziecie w kraju pracę, chleb, sprawiedliwość i szacunek. Rząd Polski zrobi wszystko ze swej strony, byście nie pozostali tutaj ani godziny dłużej, niż to będzie konieczne.“

### Szwecja a Narody Zjednoczone

SZTOKHOLM, PAP. Minister Spraw Zagranicznych Unden w przemówieniu wygłoszonym w parlamencie szwedzkim, oświadczył, że Szwecja jest gotowa przystąpić do organizacji narodów zjednoczonych i zrzec się na neutralność w granicach wymaganych przez statut.

brzeży. Udział w realizacji programu morskiego musi wziąć całe społeczeństwo polskie. Następnie zabrał głos delegat Rządu do spraw wybrzeża, ob. inż. Kwiatkowski, który m.in. powiedział:

„Obradujemy w obliczu potwornych ruin, w tym właśnie mieście, w którym z każdego zwalonego muru, z wielu rozbitych dzieł sztuki i kultury, z oparów Wisły i morza, emanuje wieloletnia historia Polski, przypominająca i naszemu pokoleniu twarde obowiązki w obliczu własnego wybrzeża morskiego. Zarazem stoimy tu dziś wobec niezawodnego sprawdzianu żywotności narodu polskiego. Gdy na porządku dziennym stoją nasze sprawy morskie, gdy mówi się o przyszłej roli wybrzeża i portów od Świnoujścia i Szczecina aż po Elbląg i porty rybackie zatoki Elbląskiej, czujemy się wszyscy tak samo solidarnie, jak w obliczu drugiego naczelnego zagadnienia, zagadnienia odzyskania odzyskanej niepodległości państwa.“

Cała Polska przywarła długą linią do wybrzeża morskiego. Już sam przemysł całego Śląska po jego odbudowie i uruchomieniu podnosi wartość produkcji przemysłowej w Polsce. Mamy w swym reku trzeci co do wielkości, skoncentrowany okręg przemysłowy na kontynencie Europy. Fakt ten wywołuje poważne konsekwencje nad morzem. Musimy więc nasze urządzenia morskie stopniowo przystosować do odmiennej struktury gospodarczej, który charakteryzować się będzie jako struktura o przewadze przemysłowo-handlowej. Możemy stać się państwem o dużym oddechu morskim i czarnać stąd nie tylko dotychczas nieznaną bogactwa materialne i psychiczne dla naszego narodu, ale równocześnie wznosić nowe wartości do skarbnicy cywilizacji ludzkiej“.

Podczas obiadu, po toaście wojewody Okeckiego na cześć Rządu Jedności Narodowej, Prezydent ob. Bierut w kilku słowach wyraził podziękowanie tym wszystkim, którzy swą wytrwałą pracą przyczynili się do wskrzeszenia życia na wybrzeżu i zakończył okrzykiem wzniesionym na cześć pracowników wybrzeża.

Po szeregu dalszych przemówień odczytano rezolucję, która poleca prezydium Komisji:

1) Przystąpić do opracowania planu morskiego Państwa Polskiego wymieniającego a) rolę Polski jako państwa tranzytowego, b) kolejność rozbudowy poszczególnych fragmentów sieci komunikacyjnej — kolejowej i wodnej jako arterii dowozowych dla portów morskich.

2) Opracować projekty ustaw wprowadzające w życie ten program.

Na tym zakończyły się obrady Komisji Morskiej pierwszego dnia. Z zmachu województwa udali się przedstawiciele najwyższych władz państwowych do Gdyni gdzie powitali ich na Kamiennej Górze prezydent m. Gdyni ob. Zakrzewski. Członkowie Rządu maszerowali swą obecnością uroczysty koncert Filharmonii Bałtyckiej w Sopocie.



Dalszy ciąg referatu tow. Gomułki - Wiesława

# Demokracja polska zda egzamin

Ale w takim razie Polskie Stronnictwo Ludowe, które stanęło na prawym skrzydle obozu demokratycznego, powinno nie tylko przerwać milczenie wobec składanych mu przez reakcję propozycji współpracy przeciwko demokracji. Musi ono również przejść do wspólnego z innymi partiami demokratycznymi ataku na reakcję. Musi ono przede wszystkim wymieść z własnego domu, z własnych szeregów różne endeckie i faszystowskie śmieci reakcyjne, które znajdują dla siebie przytułisko w szeregach P.S.L. i firmą demokratyczną zastaniają swoją działalność reakcyjną. Muszą jego kierownicy porzucić chłeno-piastowskie orientacje i kombinacje wyborcze i stanąć szczerze na gruncie sojuszu robotniczo-chłopskiego. Nie może chłop-demokrata, nie może postępowy ludowiec szukać bez szkody dla siebie sprzymierzeńca w szeregach wojującego z demokracją klerykalizmu, w szeregach endecko-oenerowskich i w zacofanym, spekulacyjnym kołtuństwie miejskim. Jego naturalnym sojusznikiem w każdej walce jest tylko robotnik i pracownik umysłowy.

Jest jednak nie mało dowodów przemawiających za tym, że większość kierowników PSL nie idzie tą słuszną drogą. Rozłam w ruchu ludowym, utworzenie „nowego Stronnictwa Ludowego, mającego przeciwstawić się ludowcom „lubelskim”, uderza swoim ostrzem w najważniejsze osiągnięcie polityczne Polski demokratycznej — w sojusz robotniczo-chłopski, podważa jedność działania obozu demokratycznego.

## Sojusz robotniczo-chłopski

Zagadnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego było zawsze centralnym, węzłowym problemem w walce z reakcją. Siła reakcji zawsze znajdowała swe źródło w rozbiciu świata pracy, w rozbiciu klasy robotniczej, w rozbiciu ruchu ludowego, w rozdzielaniu nurtu walki i dążeń społeczno-politycznych mas pracujących miast i wsi. Instrumentem, przy pomocy którego reakcja mogła osiągnąć przewagę nad demokracją, który zapewniał jej utrzymanie steru władzy — był klin, który wbiła ona w szeregi robotniczo-chłopskie.

Klin ten nosił różne postaci. Rozbiła reakcja jedność i solidarność szeregów świata pracy przy pomocy takich środków, jak przekupywanie bardziej lub mniej wpływowych działaczy politycznych, nasyłanie swoich agentów do organizacji robotniczych i chłopskich, które organizowały rozłamy itp. Dla osiągnięcia celu, opierała reakcja każdym narzędziem, jakie było najdogodniejsze. Zerwała na uczuciach religijnych i na patriotyzmie, nie brzydziła się kłamstwem i oszustwem, nie cofnęła się przed Berezą, używała palki policyjnej, uruchomiła cały arsenał innych środków, aby rozbić szeregi robotnicze i chłopskie, osłabić i rozetrwać sojusz robotniczo-chłopski. Im skuteczniej te środki działały — tym mocniej siedziała reakcja w siedle władzy i... prowadziła Polskę do katastrofy.

## Propaganda reakcji przeciw PPR

Wojna i okupacja niemiecka wytworzyły niesprzyjające dla reakcji warunki w jej walce o władzę. Reakcja zdawała sobie sprawę z tego, że wysunięcie się na czoło walki wyzwolitej radykalno-demokratycznych sił społecznych jest dla niej najgroźniejsze. W pełni doceniła ona ten fakt, że po złamaniu faszystów i wyzwoleniu Polski spod okupacji te siły, które przodowały w walce z okupacją, połączą za sobą całą wyzwoloną falę ruchu ludowego i z kolei skierują swój miecz przeciwko niej. Zniszczenie tego najpoważniejszego czynnika, potencjalnego jeszcze wówczas ruchu, tj. sojuszu robotniczo-chłopskiego, stało przed reakcją w całej rozciągłości jako najważniejsze i najbliższe zadanie. Dlatego też, już w okresie okupacji główny ogień propagandy reakcyjnej, jak też i zbrojne działania grup reakcyjnych skierowane zostały przeciwko Polskiej Partii Robotniczej i Gwardii Ludowej, które przodowały w walce narodu o wyzwolenie, a w późniejszym o-

kresie ataki te objęły również utworzoną przez zespół ugrupowań demokratycznych Krajową Radę Narodową i Armię Ludową.

Z całym naciskiem należy wskazać na ten moment, że tak ze strony PPR jak i KRN były robione wielkie wysiłki dla zjednoczenia wszystkich aktywnych, antyfaszystowskich sił narodu dla walki z okupantem, że tak PPR jak i KRN usilnie przeciwstawiały się wszelkim walkom wewnętrznym w łonie narodu polskiego, uważając, że wszystkie siły narodu powinny być użyte przeciwko hitlerowskiemu okupantowi. W takiej sytuacji reakcja gwałtownie szukała środków, aby sparaliżować walkę i działalność tych sił, które skupiły się wokół PPR i KRN — aby urzeczywistnić naczelną swoje hasło, wysuwane w tej walce wewnętrznej — hasło izolacji PPR od narodu polskiego. Wówczas to, w sposób perfidny zagrała ona na najbardziej czułych strunach duszy narodu polskiego, na których usiłuje grać po dzień dzisiejszy: — całą swą wielką machinę propagandową nastawiła, aby wmówić narodowi, że działalność PPR i KRN, że walka, jaką prowadzi z Niemcami, nie ma na celu zdobycia Niepodległości dla narodu polskiego, lecz zmierza do włączenia Polski w skład Republiki

## Jednolite działanie demokracji nieodzowną koniecznością

Te stare, reakcyjne koncepcje znajdują obecnie wierne naśladownictwo wśród niektórych przywódców Polskiego Stronnictwa Ludowego, którzy pragnęliby odizolować PPR w życiu narodu i w demokracji polskiej. Po cichu żyją również tą myślą pozostałe niedobitki WRN-owskie w klasie robotniczej. W istocie rzeczy koncepcje te zmierzają do rozbicia obozu demokratycznego. Idea bloku partii demokratycznych, polityczny sens faktycznego zjednoczenia się obozu demokratycznego, zakłada w sobie jedność działania, jednolity front wszystkich zblokowanych partii dla rozwiązywania wszystkich najpoważ-

## Polska otrzyma trwałe

Naród polski stoi przed wielkim aktem politycznym, który decydująco zaważy na wewnętrznej i zewnętrznej polityce Polski na najbliższe lata. Tymczasowe fundamenty odrodzonej Polski zastąpione zostaną fundamentami trwałymi. Krajowa Rada Narodowa, jako organ ustawodawczy narodu, zgodnie z zapowiedziami składanymi przez nią jeszcze w okresie okupacji, zastąpiona zostanie ciałem parlamentarnym, wybranym przez cały naród w powszechnym głosowaniu. Wybory do Sejmu odrodzonej Rzeczypospolitej, przed którymi stoi naród polski — to wielki akt walki demokracji z reakcją. Zjednoczona demokracja polska stoi przed egzaminem, który wykaże jej siłę, zwartość i bojowość. Fundamentem tej siły jest sojusz robotniczo-chłopski zbudowany i oparty na jednolitym froncie klasy robotniczej.

Miernikiem przeobrażeń politycznych, jakie dokonały się w tej części ruchu ludowego, którą reprezentuje Polskie Stronnictwo Ludowe z p. Miłogajczykiem na czele, miernikiem ustosunkowania się do wielkich błędów politycznych, jakie ruch ten popełnił w okresie okupacji i w pierwszych miesiącach odrodzenia Polski, miernikiem faktycznego zblokowania się PSL z pozostałymi partiami obozu demokratycznego, oraz miernikiem dojrzałości i rozumienia politycznego przywódców Polskiego Stronnictwa Ludowego — jest i będzie ich stosunek do zagadnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego w tym wielkim wyborczym akcie politycznym, — do zjednoczenia się we wspólnym bloku wyborczym wszystkich partii demokratycznych. Tymczasem u niektórych kierowników PSL powstają nierozważne i nadzwyczaj niebezpieczne koncepcje gry i taktyki wyborczej, obliczonej na rozczłonkowanie obozu demokratycznego, do którego PSL formalnie obecnie przynależy.

Ludzie ci pragną pójść do wyborów pod hasłem rywalizacji z Polską Partią Robotniczą, a nie pod hasłem sojuszu robot-

Związku Radzieckiego. Nie było środka, którego by reakcja nie wywlokła ze swego cuchnącego arsenału propagandy, aby poderwać zaufanie narodu do PPR i KRN, aby wmówić narodowi polskiemu, że zwycięstwo Związku Radzieckiego w wojnie z Niemcami oznacza klęskę Polski.

Propaganda reakcji znalazła niestety posłuch w części społeczeństwa polskiego. Na lep tej propagandy dała się wziąć wów czas nawet ta część Stronnictwa Ludowego, która stanowi trzon dzisiejszego PSL. Druga partia, mieniająca się być robotniczą i socjalistyczną, partia Kwapińskiego i Arciszewskiego tzw. WRN (Wolność, Równość, Niepodległość) nie tylko, że poparła tę propagandę, ale w niej przodowała. Nie trzeba udowadniać, że zblokowanie się z reakcją przeciwko PPR tych ugrupowań, które oddziaływały przeciw na część robotników i chłopów — osłabiło poważnie sojusz robotniczo-chłopski, ułatwiło reakcji w późniejszym okresie podjęcie walki dywersyjno-sabotażowej w odrodzonej Polsce. W tej, na wielką skalę zakrojonej akcji, nie udało się jednak reakcji izolować Polskiej Partii Robotniczej od narodu i od innych partii demokratycznych. W tym fakcie tkwi główne źródło klęsk, jakich doznała reakcja w walce z demokracją polską.

niejszych problemów politycznych i państwowych. Zwłaszcza w warunkach polskich, przy obciążeniu naszego życia politycznego wielkimi błędami przeszłości, wobec nieprzebiegającej w środkach agitacji i walki reakcji z demokracją, w obliczu ciężkiej sytuacji gospodarczej i aprowizacyjnej — jednolite działanie i uzgodnienie poglądów wszystkich partii demokratycznych w najważniejszych zagadnieniach państwowych, staje się wprost nieodzowną koniecznością. Tylko przy wypełnieniu tych warunków udział PSL w Komisjach Porozumiewawczych będzie nie tylko formalny ale i faktyczny.

## fundamenty państwowe

robotniczo-chłopskiego, pod hasłem odizolowania PPR w walce z reakcją — a nie pod hasłem rozgromienia reakcji\* przez cały blok demokratyczny. W wypadku zrealizowania swoich zamierzeń nie może ulegać wątpliwości, że całkowicie słuszne są ich rachuby na skupienie wszystkich głosów reakcji na swoich listach. Powstałby w ten sposób faktyczny blok PSL z całą zjednoczoną w walce z Polską Partią Robotniczą reakcją, z NSZ-tem na czele. Pokrywa się to zresztą całkowicie i z planami wyborczymi reakcji, która już wyznaczyła swoim grupom terrorystyczno-dywersyjnym zadania wyborcze.

Zbytecznym jest przytaczać nowe argumenty dla uzasadnienia tezy, że ta część Polskiego Str. Ludowego, która by poszła po takiej drodze, automatycznie wykluczyłaby się z szeregów demokracji polskiej. Demokratów nie mogą popierać faszystów. W obronie demokratów nie mogą walczyć bandy zbrodniarzy faszystowskich.

W Polsce nie stoj obecnie na porządku dziennym sprawa rywalizacji wyborczej pomiędzy partiami demokratycznymi — lecz zagadnienie walki pomiędzy zjednoczonym obozem demokratycznym, a zbierałym swych zwolenników obozem reakcji. Oboz demokratyczny, przy rozstrzygnięciu różnych problemów polityki państwowej, tak zewnętrznej, jak zwłaszcza wewnętrznej, może mieć i posiadać dwa skrzydła — prawe i lewe, które mogą ze sobą rywalizować, mogą nawzajem na siebie oddziaływać dla wypośrodkowania najbliższego stanowiska politycznego. Gdy jednak staje w obliczu takich faktów, które mogą zagrażać demokratyzmowi charakterowi odrodzonej Polski — oboz demokratyczny musi natychmiast likwidować naturalne, wewnętrzne różnice polityczne, musi stać się monolitem na wewnątrz i na zewnątrz.

Sprawy te powinny przemysleć gruntownie ci, którzy ich dotychczas nie rozumieją. Dla tych, którzy rozumieją isto-

te zagadnienia, lecz zdecydowali się kroczyć inną drogą — Polska Partia Robotnicza ma tylko jedną odpowiedź — Z przeciwnikami i wrogami Polski demokratycznej możemy rozmawiać tylko językiem walki.

## Jednolity front klasy robotniczej

Na układ sił wewnątrz PSL i na rozwój tendencji zacieśniania sojuszu robotniczo-chłopskiego wpływać będzie i wpływać musi stopień zwania wewnętrznego klasy robotniczej.

Jedną z naczelnych przyczyn przegrania i upadku demokracji w 1918 roku był — prócz braku zacięcia rewolucyjnego ówczesnych partii demokratycznych — brak jednolitego frontu klasy robotniczej. Demokracja polska ledwie sięgnęła po władzę, a już z miejsca nie miała dostatecznej siły dla jej utrzymania. Wobec rozbicia klasy robotniczej nie mogło być i mowy o jakimś bojowym sojuszu robotniczo-chłopskim, bez którego niemożliwością było oprzeć się naciskowi sił wstecznych. Przyszła, bo przyszła musiała w takich warunkach, paderewszczyzna. Droga zapłaćta klasa robotnicza i masy pracujące za swą słabość i niedoświadczenie w 1918 r. Ewolucja rozpoczęta paderewszczyzną skończyła się na ozono-sanacji i na wrześniu 1939 r.

## Nauka roku 1918 nie poszła w las

Lecz nauka 1918 r. nie poszła w las. Mimo działalności w szeregach robotniczych sanacyjnych sojuszników w postaci WRN, którzy przez cały czas wojny widzieli w Związku Radzieckim głównego wroga Polski, a w ocenie Polskiej Partii Robotniczej całkowicie zdradziła się z sanacyjno-faszystowską reakcją, zawiązały się już w okresie okupacji silne więzy współpracy między PPR, a Rob. Partią Polskich Socjalistów. Dwie partie klasy robotniczej w walce z okupantem montowały jednolity front całej klasy robotniczej. Toteż, gdy nadszedł dzień 22 lipca 1944 r. — te dwie partie robotnicze stały się trzonem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Idea jednolitego frontu klasy robotniczej była tak głęboko zakorzeniona w masach robotniczych, że organizacje WRN samorzutnie likwidowały się i przechodziły w szeregi PPS, na czele której stanęli dawni przywódcy RPPS. Poza ramami jednolitego frontu pozostali tylko Puzaki i Arciszewscy złączeni z kłką sanacyjno-penerowską, opuszczeni przez własnych członków.

Ta wielka zdobycz klasy robotniczej, to zjednoczenie obydwu nurtów jednego ruchu socjalistycznego, wyrażające się w jednolitym froncie klasy robotniczej — stało się fundamentalną podstawą całego bloku demokratycznego, na którym oparły się wszystkie władze państwowe odrodzonej Polski. Gdy sobie uprzytomnimy ogrom trudności jakie musiały pokonywać najwyższe władze państwowe przy puszczeniu w ruch wielkiej maszyny życia gospodarczego i administracyjno-państwowego, gdy uświadomimy sobie piętrzące się jeszcze dzisiaj trudności w każdej dziedzinie naszego życia — to stanie się dla każdego jasnym, że bez jednolitego frontu klasy robotniczej, bez zgodnego współdziałania wszystkich robotników, nie mogło być i mowy o pokonywaniu tych trudności.

Uruchomienie zakładów przemysłowych, zdewastowanych i zniszczonych na skutek działań wojennych, przy braku aprowizacji i środków finansowych, uruchomienie tych wszystkich komórek życia gospodarczego, które nie mogą istnieć i działać bez pracy najemnej — było z jednej strony dowodem wielkiego patriotyzmu i poświęcenia klasy robotniczej a z drugiej strony opierało się na zaufaniu robotników do swego przedstawicielstwa politycznego, zasiadającego w Rządzie. Zaufanie całej klasy robotniczej do programu działalności Rządów odrodzonej Rzeczypospolitej mogło zaistnieć tylko dzięki temu, że

(Dalszy ciąg na str. 3-ci)



Referat tow. Gomulki - Wiesława

# Jednolity front demokracji

robotnicza część składowa tych Rządów była i jest jednolito-frontowa.

Na obydwu partiach klasy robotniczej ciąży olbrzymia odpowiedzialność za dalszy rozwój sytuacji w Polsce. Odpowiedzialność ta nie ogranicza się wyłącznie do odpowiedzialności za aktualne zagadnienia państwowe — jest to również odpowiedzialność historyczna przed narodem i przed klasą robotniczą. Ciężar, który wzięły na swe barki obydwie partie robotnicze, mogą one tylko wspólnie udźwignąć. Świadomość tego faktu musi głęboko tkwić przede wszystkim w kierowniczych organach obydwu partii, jak też musi znaleźć pełne zrozumienie w każdym ogniwie organizacyjnym PPS i PPR. Wyrazem tego musi być zacieśnianie współpracy obydwu partii robotniczych na każdym odcinku życia państwowego, politycznego, gospodarczego, społecznego, kulturalno-oświatowego, młodzieżowego i t. p. Wymaga tego sytuacja walki z reakcją.

Na klasie robotniczej przede wszystkim ciąży obowiązek zabezpieczenia osiągniętych zdobyczy demokratycznych i stworzenie warunków dalszego ich rozwoju. Leży to w interesach nie tylko robotników, ale i całego narodu. Rozpoczęty w lipcu 1944 r. proces demokratyzacji wszystkich dziedzin naszego życia, proces pogłębiania idei demokratycznych w świadomości najszerszych warstw narodu napotyka na zorganizowane przeciwdziałanie wszystkich wstecznych sił. Na ofensywę demokracji odpowiedziała reakcja kontr-ofensywna.

## Walka o Polskę demokratyczną

Walka o Polskę, o jej oblicze społeczno-polityczne, o kierunek jej polityki na wewnątrz i na zewnątrz — trwa dalej z niesłabnącą siłą. Pierwszy okres zastrachania reakcji i wszelkiego kłutnistwa dawno już minął. Dzisiaj coraz śmielej okazują swoje agresywne oblicze ci, którzy demokrację rozumieją jako prawo do eksploatacji mas pracujących. Wyciągają oni chciwie swoje ręce po różne zakłady pracy, podwignięte z ruiny i uruchomione ciężką, ofiarną pracą klasy robotniczej. Znowu chcieliby żyć bez troski cudzym kosztem. Rozwinęli oni ofensywę t. zw. reprivatyzacji. Naszym rodzimym kapitalistom wydaje się, że w Polsce nie się nie zmieniło. Do walki z demokracją zaprzęga się cały ciemnogród polski, którego przywódcy pod pretekstem obrony przez nikogo nie atakowanej religii, dążą do tego, aby zburzyć gmach demokracji, aby infuła biskupia i czarna satana decydowały o wszystkich sprawach państwa i narodu polskiego. W niejednej szkole — szczególnie na wyższych uczelniach — w niejednej organizacji — szczególnie młodzieżowej, w niejednym nawet urzędzie państwowym, w różnych dziedzinach naszego życia — kolacze się jeszcze i próbuje rozwinąć swoje skrzydła zły duch przeszłości — duch Polski przedwrześniowej. Są jeszcze także zasuszone mózgi niektórych naukowców i wychowawców, które często nie są zdolne pojąć, ani głębokiej treści zawartej w wyzwolającej się Demokracji, ani istoty epokowych wydarzeń przesuwających się przed ich oczyma. Mniej jest jeszcze takich naukowców, którzy wiedzę swoją — oddali sprawie budowania fundamentów gmachu Demokracji Ludowej, aby je przez to trwałszymi uczynić. Więcej jest jeszcze niestety takich, którzy pragną użyć swej wiedzy, jako dynamitu dla rozsadzania tych fundamentów.

## Nie wolno nam spocząć na laurach

Na użytek walki z Polską demokratyczną wykorzystuje się wszystkie trudności gospodarcze i wszystkie braki naszego życia, zaistniałe, — jak wiadomo na skutek olbrzymich zniszczeń i szkód wojennych. Świadczy o tym przykłady krótkotrwałych strajków szcze-

gólnie w przemyśle włókienniczym, w nikłych na tle braków ogólnych w dziedzinie wyżywienia i zaopatrzenia. W walce z demokracją otrzymuje reakcja również pomoc od zewnątrz, a szczególnie liczy ona na pomoc wychowanej w duchu nienawiści do Polski demokratycznej kadry wojskowej, złożonej z kilki oficerów sanacyjnych, policjan-tów i całej plejady kresowych, za-buzańskich reprezentantów władzy sanacyjnej do 1939 roku — która dzisiaj stanowi podstawowy trzon armii An-

## Jedność klasy robotniczej siłą demokracji

W walce tej nie idzie o to, że jej rezultaty mogą być niewiadome. Historia i życie nie cofają się wstecz. Idą zawsze naprzód. I demokracja polska również nie cofnie się wstecz, lecz pójdzie naprzód. Tu idzie o cenę, jaką musi ona zapłacić za zwycięstwo. Aby cena ta była jak najniższa, aby jak najszybciej przezwyciężyć wszystkie trudności, a przede wszystkim gospodarcze, aby uchronić kraj i naród przed wstrząsami i przed nowymi cierpieniami, aby Polska, jako państwo stała się mocnym ogniwem światowej polityki pokoju — niezbędne jest jak najściślejsze zwrócenie szeregów demokracji polskiej dla zmobilizowania wszystkich twórczych sił narodu do twardej ofiarnej pracy, do dalszych świadczeń każdego obywatela na rzecz odbudowy Polski.

Odrodzona Polska musi umocnić swoją podstawę polityczną, t. j. front demokratyczny narodu polskiego. Klasa robotnicza jest kręgosłupem frontu demokratycznego, źródłem jego siły i bojowości. Dlatego też, chcąc umocnić podstawy polityczne odrodzonej Polski, musimy wzmacniać, zacieśniać jednolity front klasy robotniczej. Formy jednolitego frontu mogą być bowiem różne, tak jak np. różne mogą być formy współdziałania dwu armii walczących przeciwko wspólnemu wrogowi. Jeśli istnieje jednolite dowództwo nad obydwoma armiami, to i operacje wojenne są skuteczniejsze, wzrasta niepomniernie siła tych armii. Jeżeli natomiast armie te nie mają wspólnego, jednolitego dowództwa — to chociażby miały jednakowe zamierzenia w stosunku do wroga — są w tym wypadku niepomiernie słabsze i w takim stanie stwarzają dla wspól-

## Sojusz robotniczo-chłopski nierozłączny z Polską Demokratyczną

Nie trzeba wskazywać, że zjawisko to jest bardzo szkodliwe dla sojuszu robotniczo-chłopskiego. Stosunek partii robotniczych do partii chłopskich musi być w tej sytuacji jednolity, nie może być żadnych wahań w ocenie zaistniałych faktów. Masy chłopskie łatwiej złamią wszelki nacisk reakcyjny na własne szeregi, gdy w klasie robotniczej widzieć będą jednolite, zwartą siłę, gdy partie robotnicze wystąpią wobec nich z jednolitym programem działania. Klasa robotnicza bez pomocy chłopów, bez sojuszu robotniczo-chłopskiego, mimo wielkiej swojej siły, nie podola sama w walce z reakcją. Tak samo chłop, bez pomocy klasy robotniczej, nie wiele by mógł zdziałać. Przykład reformy rolnej dobitnie o tym świadczy. Sojusz robotniczo-chłopski jest pojęciem nierozłącznym z Polską demokratyczną

## Zwyciężyły tradycje Dubois i Barlickiego

Nie stawiając sobie wielkiego i bardzo złożonego zadania, jakim byłoby przeprowadzenie analizy tych tradycji — stwierdzam tylko, że oddziaływują one częstokroć w sposób hamujący na zacieśnianiu się węzłów jednościowych klasy robotniczej. Nie było przecież przypadkiem wepchnięcie w podziemia rewolucyjnego ruchu robotniczego w dawnej Polsce. Tak samo nie było przypadkiem to, że w okresie wojny i okupacji niemieckiej podstawowa część działaczy przedwojennej PPS, występująca pod nazwą W. R.N., ofiarnie współpracowała z sanacją i reakcją w walce z radykalno-demokratycznym ru-

dersa. Cały obóz demokratyczny, a szczególnie klasa robotnicza, pomimo całej swej siły, musi widzieć i w pełni doceniać ten fakt, że reakcja absolutnie nie wyrzekła się walki o władzę, że pragnie ona zmobilizować i mobilizuje wszystkie swoje rezerwy i możliwości, tak wewnątrz kraju jak i za granicą, aby złamać demokrację w Polsce. Nie wolno więc nam spocząć na laurach zwycięstwa, które symbolizuje dzień 22 lipca 1944 r., gdyż walka trwa i długo jeszcze trwać będzie.

nego wroga lepsze warunki ataku i obrony.

Nie trzeba tego udowadniać, gdyż prawda ta udowodniona została praktyką i faktami ostatniej wojny. Klasie robotniczej, która prowadzi wojnę z reakcją, w warunkach istotnie dwóch partii robotniczych, a więc dwu dowództw — potrzebne jest wspólne, jednolite dowództwo, gdyż tylko takie dowództwo może gwarantować jedność działania armii robotniczej. Do takiego jednolitego frontu klasy robotniczej zdąża Polska Partia Robotnicza. Jedność działania klasy robotniczej musi zakładać jedność stanowiska obydwu partii robotniczych, a szczególnie ich kierownictw w tych wszystkich sprawach, które jedna lub druga partia stawia przed klasą robotniczą i przed całym narodem. Tak pojęty jednolity front i tak realizowany od góry do dołu przez wszystkie ogniewa organizacyjne obydwu partii stwarza realne przesłanki urzeczywistnienia jedności organizacyjnej klasy robotniczej, tj. dla powstania jednej partii robotniczej. Tylko na bazie takiego jednolitego frontu może być mowa o mocnym, trwałym sojuszu robotniczo-chłopskim. Konieczność takiego zespolenia szeregów klasy robotniczej i takiego współdziałania obydwu partii robotniczych jest tym większa, że w ludowym ruchu chłopskim mają miejsce poważne wahania, wyrazem których jest rozbitcie tego ruchu utworzeniem P. S. L., niejednomyślności w szeregach S. L. i t. p. Ten stan jaki wytworzył się w ruchu ludowym, jest bezsprzecznie rezultatem nacisku reakcji i przesaczenia się jej ideologii do szeregów chłopskich.

z frontem demokratycznym — leży on tak w interesie robotników, jak i chłopów. Dlatego też sojusz robotniczo-chłopski — podstawowe zagadnienie siły demokracji polskiej — będzie tym silniejszy, im silniejsza będzie klasa robotnicza, im silniejszy będzie jej jednolity front, im ściślejsza będzie współpraca obydwu partii robotniczych.

Byłoby uproszczeniem twierdzenie, że jednolity front klasy robotniczej w Polsce nie ma już braków, że postawiony on jest na poziomie potrzeb dzisiejszej sytuacji, że jego realizacja nie napotyka na sprężyny, trudności i t. p. Tak, niestety, jeszcze nie jest. Z wielu przyczyn. W jednolitym froncie są jeszcze i słabe ogniewa. Są one następstwem różnic w spuściznach ideologicznych, w tradycjach historycznych obydwu partii robotniczych — PPR i PPS.

## Dubois i Barlickiego

chem w Polsce. Różnica pewnych tradycyjnych powiązań występuje tutaj aż nazbyt jaskrawo, aby nie docenić ich ciężar na jednolitym froncie. Nie jest też żadnym przypadkiem, że obecnie na czele sanacyjno-faszystowskiego obozu reakcji polskiej, w jednym szeregu z Raczkiewiczem, Andersem, Bieleckim i im podobnych, stoją Arciszewski i Kwapiński, byli przywódcy PPS. Zaprowadziły ich do tego obozu najgorsze tradycje dawnej PPS. Jednak nie te tradycje wzięły górę w szeregach Polskiej Partii Socjalistycznej. Po wyzwoleniu Polski zagroziła w niej jej dobre, najlepsze tradycje, tradycje Duboi-

sa i Barlickiego, które doprowadziły do porozumienia ze sobą dwóch partii robotniczych, co umożliwiło zbudowanie jednolitego frontu klasy robotniczej.

Zwycięstwo dobrych tradycji w PPS nie zlikwidowało jednak automatycznie i w pełni WRN-owskiego balastu ideologicznego w szeregach tej partii. Resztki tego balastu ciąży jeszcze na jednolitym froncie klasy robotniczej, są nie małą przeszkodą w zacieśnianiu współpracy obydwu partii robotniczych. Niektórzy terenowi działacze PPS podchodzą do zagadnienia jednolitego frontu w sposób formalny, nie rozumiejąc istotnych jego funkcji. Uwidoczniło się to np. w dyskusji w sprawie wyborów do Rad Zakładowych przy których PPR zaproponowała PPS wystawienie wspólnych jednolitych list wyborczych. Chociaż sprawa ta została załatwiona zgodnie z propozycjami PPR — tym niemniej początkowy opór niektórych ogniw partyjnych PPS, które broniły zasady oddzielnych list wyborczych świadczy o formalnym sposobie pojmowania przez te ogniewa zagadnienia jednolitego frontu.

Aktę wyborczej do Rad Zakładowych nie można przeprowadzić w sposób, który rozluźnia szeregi robotnicze, a szczególnie nie można wystawiać oddzielnych list wyborczych. Na tym stanowisku stanęli obydwie Komitety Centralne — PPR i PPS. Obydwu partiom musi bardziej jak na mandatach zależeć na jedności klasy robotniczej. Mandatariusze, wybrani z listy jednej lub drugiej partii nie zastąpią jedności klasy robotniczej, chociażby się po wyborach połączyli, nie przeprowadzą sąmi, poza klasą robotniczą, żadnych akcji. Jeśli PPS i PPR wystawiły własne, oddzielne listy wyborcze — to nieuchronnym następstwem musiałoby być osłabienie jednolitego frontu spowodowane bardziej, lub mniej ostrą walką wyborczą. Dlatego też dając klasie robotniczej pełną możliwość wyboru z jednej listy najlepszych i cieszących się jej największym zaufaniem członków Rad Zakładowych, obydwie partie powinny stanowczo unikać wszelkiego, co osłabia jedność klasy robotniczej. Wszelkie próby przelobowienia jednolitych list kandydatów w dwie lub trzy, przez prowadzenie jednostronnej agitacji pod katem przywilejności partyjnej kandydatów jest stanowczo szkodliwe. Interesy wszelkich robotników są jednakowe. Powinny więc klasie robotniczej samej zdecydować o tym, kogo chce obierzyć największym zaufaniem i kogo chce mieć jako swych przedstawicieli. Dla obydwu partii politycznych, przy takim podejściu do wyborów pozostaje jedno wielkie zadanie do wykonania — mianowicie tak wychowywać członków partii i kandydatów, których przed stawiają dzisiaj lub zaproponują jutro masom robotniczym do wybrania — aby cieszyli się największym zaufaniem tych mas. I na tym, ale tylko na tym gruncie powinny obydwie partie ze sobą rywalizować.

## Konieczność współpracy wszystkich partii bloku demokratycznego

Robotniczym partiom politycznym, a szczególnie kierownikom tych partii nie wolno również zapominać, że szeregi robotnicze nie są chronione jakimś murem chińskim przed przesaczeniem się i do ich wnętrza trucizny reakcyjnej agitacji. W klasie robotniczej również znajdują się jednostki zafasane, skorumpowane, ulegające wpływowi reakcji, podatne na dżwanie posłuchu jej różnym podszeptom. Trzeba zamykać każdą szczelinę w szeregach robotniczych, która by ułatwiała dostęp tej agitacji.

Polska Partia Robotnicza zdąża do tego, aby jednolity front klasy robotniczej wyraził nie w praktyce wolidaryum, jednolitym działaniem oby-

(Dalszy ciąg na str. 4-cj)



## Referat tow. Gomułki - Wiesława

(Dokończenie)

dwu partji i całej klasy robotniczej we wszystkich akcjach, a szczególnie w akcjach politycznych. Tylko wówczas klasa robotnicza będzie zdolna sprostać zadaniom, które przed nią postawiła historia. Nie może budzić żadnych wątpliwości, że np. nie do pomysłienia byłby blok wyborczy wszystkich stronnictw demokratycznych przy wyborach do ciał parlamentarnych, gdyby jedna z partji robotniczych nie weszła w skład takiego bloku. W walce z reakcją, jaką prowadzi klasa robotnicza wraz z całym obozem demokratycznym idzie o rzeczy wielkie. Tylko ludzie przeszłości, ludzie nie rozumiejący sytuacji mogą przekładać własną listę partyjną nad siłę zjednoczonego obozu demokratycznego, nad siłę zjednoczonej klasy robotniczej.

W Polsce toczy się dalej bój o władzę, o oblicze Polski, o drogi po których winna ona kroczyć. Dla tych celów koniecznym jest scementowanie jednolitego frontu klasy robotniczej, wzmocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego, zacieśnienie węzłów współpracy wszystkich partji bloku demokratycznego.

### Sprostowanie

Do I-części referatu tow. Gomułki-Wiesława drukowanej w numerze poprzednim naszego pisma wkraśl się przykry błąd korektorski, który niniejszym prostujemy. Początek referatu winien brzmieć następująco: „Komitet Centralny Partji rozpatrywał na plenarnym posiedzeniu w dniach 3 i 4 października 45 r. aktualne zagadnienia polityczne i gospodarcze. Zadaniem moim jest zreferować Wam stanowisko, jakie zajął Komitet Centralny w tych zagadnieniach”.

## Kronika Łódzka

### Posiedzenie M.R.N.

W środę dnia 24 bm. o godz. 16-ej w sali obrad w gmachu Miejskiej Rady Narodowej przy ul. Pomorskiej 16 odbył się 15-te plenarne posiedzenie M. R. N. Na porządku dziennym między innymi sprawa zmiany taryfy tramwajowej oraz zamierzenia skarbowe Zarządu Miejskiego w Łodzi na rok administracyjny 1945/46. (3 czytanie)

### Z Teatru W. P.

Dzisiaj codziennie o godz. 7.15, wieczorem komedia Jarosława Iwaszkiewicza „Lato w Nohant”.

## Za sabotowanie świadczeń rzeczowych aresztowano zarządcę mająt u Strzegocin

Podczas wizytacji służbowej powiatu łęczyckiego dokonanej przez Wojewodę łódzkiego, okazało się przy badaniu postępów akcji świadczeń rzeczowych, że niejaki Zalewski, zarządcę majątku państwowego Strzegocin, położonego w gminie Witonin, nie oddał dotychczas na rzecz państwa nic z nałożonego na majątek kontyngentu. Ob. Wojewoda nakazał w związku z tym natychmiastowe aresztowanie Zalewskiego. Okazuje się, że jest to były właściciel ziemski, który najwidoczniej roz-

myślnie sabotuje akcję świadczeń rzeczowych. O jego osobie dowiadujemy się dalszych ciekawych szczegółów.

Tenże Zalewski obchodził się z robotnikami niewłaściwie i źle ich traktował, co następnie doprowadziło do załagów podczas prac żniwnych i przy kopaniu kartofli.

Decyzję ob. Wojewody, mającą na celu oczyszczenie naszego życia gospodarczego z elementów szkodliwych, przyjęć należy z największym uznaniem.

## Tramwajowe bilety pracownicze

### Komu będą sprzedawane i kto może z nich korzystać

Bilety pracownicze na m-c listopad rb. będą sprzedawane za zwrot IV kuponu rejestracyjnego karty żywnościowej wyrównawczej „Kat. W” z m-ca października 1945 r. W związku z tym firmy winny pobrać od pracowników wyżej wymienione kupony. Kupony należy naklejać na arkuszu papieru w ilości po 100 sztuk na każdym arkuszu w ten sposób, że pionowo i poziomo winno być 10 sztuk (10x10). Przy kupnie biletów należy przedłożyć listę imienną pracowników i załączyć taką samą ilość kuponów rejestracyjnych. Na liście obok nazwiska należy wpisać zawód pracownika i stan cywilny. Listy muszą być podpisane przez administrację firmy i Radę Zakładową.

Prawo do nabycia biletu pracowniczego dla jednego tylko członka rodziny ma wyłącznie głowa rodziny po przedstawieniu zaświadczenia administracji domu, że wymieniony jest głową rodziny, a członek rodziny nigdzie nie pracuje, lecz zajmuje się wyłącznie gospodarstwem domowym. Zaświadczenie musi być poświadczone i podpisane również przez administrację firmy i Radę Zakładową.

Przy kupnie biletów dla członka rodziny należy przedłożyć specjalną listę imienną i załączyć zaświadczenia. Lista winna być również podpisana przez administrację firmy i Radę Zakładową. Na odwrotnej stronie pracowniczego biletu należy wpisać: imię, nazwisko i adres posiadacza biletu, a prawdziwość da-

nych potwierdza administracja firmy pieczęcią i podpisami. Na odwrotnej stronie biletu dla członka rodziny należy wpisać imię, nazwisko i adres pracownika i członka rodziny, a prawdziwość danych poświadcza również administracja firmy pieczęcią i podpisem. Korzystający z biletu powinien posiadać odpowiednie dokumenty osobiste, stwierdzające tożsamość osoby, ponieważ będą przeprowadzane kontrole. Bilety bez podpisu firmy i pieczęci nie będą honorowane i odbierane przez konduktorów. Biletów nie wolno odstępować osobom innym. Za wszelkie nadużycia czyni się odpowiedzialnymi administrację firmy i Rady Zakładowe. Nowy sposób sprzedaży biletów zostaje wprowadzony dlatego, ponieważ stwierdzono nadużycia ze strony podróźnych i firm.

### Rejestracja szkód wojennych

Urząd Wojewódzki Łódzki przypomina, że ostateczny termin rejestracji szkód wojennych Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów wyznaczyło na dzień 15 listopada rb. Poszkodowani, którzy jeszcze swoich szkód nie zgłosili, powinni to uczynić niezwłocznie we właściwych dla miejsca ich zamieszkania zarządach gminnych. Urząd Wojewódzki podkreśla, że zgłaszanie szkód wojennych jest obowiązkiem każdego obywatela.

## Już ukazały się

na rynku znane ze swej wysokiej jakości

drożdże fabryki

## Niechcice

pow. Piotrków, poczta i tel. Gorzkowice 14

### OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do wiadomości zainteresowanych, że przetarg na roboty remontowe w lokalu Starostwa Grodzkiego w domu przy ul. Wólczańskiej Nr. 18, mający odbyć się w dniu 25 bm. odwołuje.

Łódź, dnia 23 października 1945 roku.

### PRZETARG

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza publiczny przetarg na roboty malarskie na okres 6 miesięcy tj. listopad, grudzień 1945 r. styczeń, luty, marzec, kwiecień 1946 r.

Oferty pisemne na powyższe roboty należy wypełnić z podziałem na robocizną i materiały, na ustalonych formularzach należy składować w należycie zamkniętych kopertach z napisem: „Oferta na roboty malarskie” — w Wydziale Technicznym — Oddziale Budowlanym — ul. Piotrkowska 64, III piętro, pokój Nr. 206 do dnia 1 listopada 1945 r. do godz. 10 rano.

Formularze ofertowe są do nabycia w Oddziale Budowlanym (pod tym samym adresem) po cenie 20 zł. za egzemplarz.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 13-ej.

### ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Łódź, dnia 23 października 1945 roku.

Wytwórnia cukrów i czekolady

### Z. Biegański i „E. Wagner”

Łódź, Mazurska 28, od Rzgowskiej

poleca po cenach konkurencyjnych znane ze swej jakości wyroby

### H. Piotrowicz

Sprzedaz wyrobów szklanych i art. gospodarstwa domowego.

Bandurskiego 9 11 — Telefon 185-53

poleca wyroby szklane: precelane, fajansy i lampy naftowe po cenach hurtowych.

### Ogłoszenia drobne

#### Lekarze

Dr. A. RATAJ-ZURAKOWSKA, specjalista chorób skórnych, wenerycznych u kobiet. Przyjmuje Piotrkowska 33, g. 11-11 3-5.

#### Różne

PRACOWNIA Futer wykonuje wszelkie roboty kuźnierskie. Sabat Marina, Piotrkowska 92, m. 67.

FABRYKA cukierków i marmeladek „DELI-CJA” Łódź, Żeromskiego 31, poleca w wielkim wyborze cukry po cenach reklamowych.

DNIA 20 bm. przed kinem „Baltyk” zgubiono różne dokumenty na nazwisko Fiksa Salomona. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wysokim wynagrodzeniem. Łódź, Gdańska 11/4.

FABRYKA cukierków, czekolady i drażetek Jerzy Karczewski, Łódź, Marii Skłodowskiej 36 (dawn. Podleśna), telefon 106-28 — poleca największy wybór cukrów.

ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni i dowód tożsamości na nazwisko Bińkowski Jan, Antoniewska 45-a (Widzew).

ZGUBIONO palcówkę, metrykę urodzenia legitymację Zw. Zaw. i kartki żywnościowe. Pięta Stanisława, Główna 55/12. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem.

ZGUBIONO bilet służbowy P.K.P. na nazwisko Nagajski Teofil, Kopernika 57.

HURTOWNIA spożywczo — kolonialna R. Szanweber i J. Jarczynski Łódź, Rzgowska Nr. 1, poleca po niskich cenach: cukier, mąkę, sól, broszki, olejek do pieczenia, mydło, proszki do prania, świece itp.

ARUSZKA Bajłowa przyjmuje panie — porody — zastryki, Kopernika 10-6.

ZGUBIONO zaświadczenie na zesłanie wojskowy, dowód tożsamości i karty żywnościowe. Bolesława Górska, Sikawa, Junacka Nr. 22.

MAGISTER farmacji z praktyką szuka posady. Oferty do admin. pod Nr. „1045”.

### Opłaty za targowiska

Opłaty targowiskowe od handlujących z wozów na ulicach miasta i w miejscach do tego nie przeznaczonych, pobierane są w wysokości pięciokrotnie wyższej od opłat uchwalonych przez Miejską Radę Narodową uchwałą z dnia 10 kwietnia 1945 roku i wynoszą obecnie: zł. 75.— od wozu jednokonnego zamiast zł. 15.— zł. 125.— od wozu dwukonnego zamiast zł. 25.— oraz zł. 200 od wozu transportowego zamiast zł. 40.—

Jednocześnie przypomina się, że handel z wozów odbywać się może tylko na Placu Zwycięstwa (Wodny Rynek).

### Karty na węgiel i naftę

Począwszy od dnia 25.10.45 r. wydawane będą przez Okręgowe Biuro Wydziału Aprobizacji i Handlu dla ludności miasta Łodzi na zaopatrzenie w węgiel i naftę, na podstawie złożonych „Wzkwazów mieszkań”.

Wzywa się wszystkich administratorów wzgl. komitety domowe do terminowego podjęcia i prawidłowego rozdziału kart wśród mieszkańców nieruchomości. Cena za kartę 1 zł.

### Z Uniwersytetu Łódzkiego

Sekretariat Uniwersytetu Łódzkiego za wiadomia kandydatów zapisanych na kurs wstępny, że winni się zebrać w środę dnia 24 b. m. o godz. 15-tej w sali Nr. 59, II piętro w gmachu przy ul. Narutowicza 68, dla omówienia spraw, związanych z kursem wstępnym.

### Co usłyszymy przez radio

6.45. Transmisja z Warszawy: Hymn, dziennik por., płyty, przegląd prasy stol. 8.00. Program na dzisiaj: 8.05. Komunikaty i ogł. 8.10 Skrz. poszuk. rodzin. 8.30 Przerwa. 11.55 Komunikat meteorol. 11.57. Transmisja z W-wy: art. aktualny, dziennik pol., lekkie pieśni — Robert Młynarczyk, informacje, skrz. poszuk. rodzin, płyty, aud. dla dzieci, „Jezemy na zachód”. 13.50. Koncert z płyt. 14.30. Wiadomości z miasta i prowincji. 14.35. Czytamy gazety. 14.45. Przechadzki po mieście — pog. Marka Zagajnego. 14.55. Płyta. 15.00. Recital fortepianowy Krystyny Jastrzębskiej. 15.30 Audycja dla świetlic: 1) Praca a książka w świetlicy, 2) Skrzynka kobiet pracujących, 3) Płyty. 16.00. Transmisja z W-wy: sztuka ludowa, aud. z cyklu „40 lat piosenki”, przegląd codzienny, skrz. PPR, aud. wojskowa, „Portrety pisarzy”, koncert Małej Ork. P. R. pod dyr. Stefana Rachonia, odczyt popul.-nauk., reportaż, przegląd prasy kraj., aud. chopinowska w wyk. Władysława Szpilmana, skrz. poszuk. rodzin, z życia Polonii Zagranicznej, z życia narodów słowiańskich. 19.15. Recital śpiewaczy Marii Sowińskiej, akomp. Wanda Klimowicz: w programie arie i pieśni kompozytorów obcych. 19.30. Transmisja z W-wy: art. polit., dziennik wiecz., „Pędzłem wyobraźni” 20.00. Weśole uwertury — audycja słowno-muzyczna w opr. Karola Stromengera. 20.45. Transmisja z W-wy: reportaż, aud. dla Polaków zagranicą, skrz. poszuk. rodzin zagranicą, koncert, 10 minut prozy lub poezji, ostatnie wiad. dziennika radiowego, przegląd prasy zagr., płyty, skrz. poszuk. rodzin zagranicą, Hymn o godz. 23.\*

ARTYKUŁY FRYZJERSKIE i perfumeryjno-kosmetyczne Zenon Kucharski, Łódź, ul. Wólczańska 154 przy Żwirki.

UMIĘWAŹNIA się skradzione dokumenty: palcówkę, książeczkę zasłatkową, wojskową, kartki żywnościowe i węglowe na nazwisko Zawadzkiej Wiesławy, Tymienieckiego Nr. 6/4.

### Znalezienie pracy

POTRZEBNE wykwalifikowane cerowaczki do Fabryki Wyrobów Wełnianych A. M. Warszawski i S-wie, ul. Przedzalniana 20, tel. 142-09.

POTRZEBNE panienki do lekkiej pracy. Zgłoszenia: Żwirki 22, Krakus.

LEKARKA poszukuje pomocnicy domowej do wszystkiego. Konieczne referencje Piotrkowska 70-8, godz. 18 — 19.

### Kupno i sprzedaż

NOŻE SZEWSKIE przedwojenne, klei do gum „Victoria”, świece, poleca hurtowo „Reklama” Piotrkowska 46 w podwórzu.

GRZEJNIKI (kaloryfery) do centralnego ogrzewania, tanio sprzedam, Bandurskiego 15.

GRAMOFON elektryczny, adapter, głośnik — sprzedam tanio — zamienię na patefon, Wężyk, Wólczańska 230.

### Lokale

NIERUCHOMOŚCI, przedsiębiorstwa handlowe; kupno, sprzedaż, zamiany, dzierżawy najkorzystniej załatwia biuro „Reklama”, Piotrkowska 46, tel. 173-59.

KAWIARNIA dobrze prosperująca przy Piotrkowskiej do odstąpienia. Wiadomość, tel. 173-59.

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego w śródmieściu. Wiadomość: redakcja „Wsi”, Piotrkowska 96 tel. 100-98.

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego, umeblowanego. Oferty: „Społem”, Zawadzka 1, pok. Nr. 114 — Hurcewicz.

KAWIARNIE sprzedam z urządzeniem, Cegielniana 28.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpalę poza tekstem — zł. 14, w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny, Red. i Adm., Łódź Piotrkowska 86, Tel.: 254-21, Drukarnia Zakł. Graf. Spółdzielni Wyd. „Książka”. D-08002